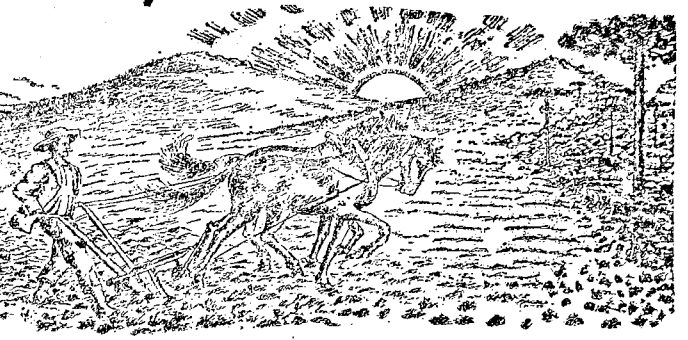


LUD



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURYTYBA, DNIA 17 MARCA 1921.

Nr. 12.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3,50 dol.
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs.

STOSUNKI POLSKO-CZESKIE.

Dzienniki polskie donoszą nam w ostatnich czasach, że nowy wiatr zawiął w Pradze: czesi okazują skłonność do zbliżenia się i pogodzenia z polakami. Stosunki te są bardzo nienormalne a obecnie czesi dają do poznania, że poprawa ich byłaby możliwa.

Tymczasem polacy przypatrują się tym objawom z niedowierzaniem, z nieufnością, słowem przyjęli je chodno. I słusznie! W żywej pamięci mamy jeszcze niedogodne zachowanie się Czechów w trzech krytyczniejszych chwilach Polski, kiedy to wykorzystali niezbezpieczeństwo naszej Ojczyzny.

JAKIE TO BYŁY WYPADKI?

W styczniu 1919 roku, kiedy Polska wypędała wrogów z swej ziemi — czesi korzystali z krytycznego jej położenia, najechnali na Śląsk Cieszyński chcąc siłą i przemocą go zagarnąć. Lecz nie udało im się sprawa.

Drugi wypadek, jeszcze bolesniejszy, gdy bolszewicy już stanęli pod Warszawą, czesi odcinają Polskę od Zachodu, nie przepuszczając transportów wojskowych i amunicji.

Również bolesnym jest dla nas trzeci wypadek: skorzystali z chwilowego położenia naszej Ojczyzny, krzywdząc podziałe Śląska Cieszyńskiego lud polski.

Rząd czeski zajmował zawsze względem Polski wrogie stanowisko w Pradze, w Paryżu i w Londynie o ile chodziło o sprawy dla nas korzystne lub zwiększenie terytorjum Ojczyzny naszej jak n. p. w sprawie przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski.

Są to rzeczy ogólnie znane, dla tego też nie budzą zaufania do Czech.

KOMU ZALEŻY NA PRZYJAZNYCH STOSUNKACH?

Lecz komuż najwięcej zależy i zależy powinno na przyjaznych polsko-czeskich stosunkach? Nam czy też Czechom? Niejeden mógłby przypuszczać, że nam, polakom przeciw Niemcom i bolszewikom. Tak, prawda, im kto więcej ma przyjaciół, tem jest swobodniejszy i oddać się może bez obawy innej pracy. Czy jednakże przymierze Pol-

ski z Czechami wyszłoby nam na wielki pożytek? Bardzo wątpimy! Czesi mają w swem państwie przeszło 3 miliony Niemców, a przeło na wypadek wojny między Polską a Niemcami, oglądając się musieliby przeciw na tych Niemców, którzy w ich kraju mieszkają, aby się nie burzyli, nie wszczęli rewolucji przeciwko nim. Gdyby Polska prowadziła wojnę z bolszewicką Rosją lud czeski mógłby łatwo zawieść naszą Ojczyznę a nawet rząd czeski, gdyż w tym narodzie do dnia dzisiejszego trwają dawne sympatje rosyjskie. Pamiętamy przecież podobne objawy Czechów, jakie bolszewikom okazywali w czasie wojny z Polską.

Z PRZYMIERZA KORZYSTA-LIBY CZESI.

Mają czesi w swem państwie — jak wspomnieliśmy — przeszło 3 miliony Niemców, dobrze zorganizowanych, silnych gospodarczo i będących na wysokim poziomie kulturalnym. W takiej liczbie mogą stawiać wielkie przeszkody i trudności: uniemożliwić n. p. obrady w Senacie i w Zgromadzeniu Narodowem, a w dodatku zawsze dążą do połączenia się z Rzeszą Niemiecką. Znanie te dążności jeszcze z dawnych lat pod nazwą „precz z Rzymem“ czyli „los von Rom“. Zamierzali oni nie tylko porucić wiarę katolicką, lecz podać się czulej opiece rządu niemieckiego.

Gdyby więc kiedyś miało przyjść do zatargu między Czechami a Niemcami przymierze z Polską, bardzo by się im przydało. Trzymać mogłaby Polska Niemców w szachu lub czynny brać udział. Tem więcej wskazaniem jest życie Czechom w przyjaźni z Polską, bo w ostatnich czasach nastąpiło znaczne oziębienie tak serdecznych niedawno jeszcze stosunków francusko-czeskich. Główną przyczyną tego jest zapewne chwilowe kokietywanie rządu niemieckiego przez czeskiego posła, dawnego premiera Tusara w Berlinie. Wie o tem Francja, bardzo się jej to niepodoba, zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy ona domaga się stanowczego załatwienia sprawy odszkodowania wojennego od Niemiec, a nawet zajmując miasta i terytoria niemieckie, żeby ich do tego

zmusić. O ile więc oziębły się stosunki francusko-czeskie o tyle chcą czesi nawiązać przyjazne stosunki polsko-czeskie, boć Polska zostaje obecnie w przymierzu z Francją.

CZEMU CZESI WROGO ZACHOWALI SIĘ WZGLĘDEM POLSKI?

Długi czas zostawali czesi w błędzie, łudzili się nawet do lipca zeszłego roku, że państwo polskie zostanie przez bolszewików zniszczone, albo przynajmniej będzie »ciemś« małym, bez znaczenia i niezdolnym do życia. To nam objaśnia te wielkie dążności Czech do zajęcia Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy a do pozabawienia Polski Galicji Wschodniej. W ten sposób Polska zmalałaby znacznie. Czechy wyrosłyby w potęgę a w dodatku miałyby dobre połączenie przez Galicję Wschodnią z Rosją.

Rachuby ich polityczne zawiodły zupełnie. Polska okazała się silną, choć przez wszystkich opuszczoną, pokonała i rozbiła bolszewicką nawałę.

Czesi łudzili się jeszcze nadzieją rozbitcia pokojowych układów w Rydze, lecz i to ich zawiodło.

Układy zbliżają się do pomyślnego dla Polski końca. Położenie Polski w polityce zagranicznej znacznie wzrosło przez podród Naczelnika do Paryża i podpisanie przymierza z Francją.

To otrzeźwiło Czechów; w Pradze inny zawiął wiatr dla Polski. Zrozumiano wreszcie, że Polska jest i będzie wielkim, wofnem państwem, że lepiej z nią żyć w zgodzie lub nawet w przymierzu, aniżeli przeciw niej występować.

Polska, luboby nie miała znaczniejszych korzyści z przyjaznych stosunków z Czechami, powinna jednak przyjąć podaną rękę do zgody, lecz pod pewnymi warunkami. Najważniejszy z nich jest rewizja traktatu z 28-go lipca 1920 roku w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Rozstrzygnięcie tej sprawy jest tak nienaturalne i dla nas krzywdzące, że bez wspomnianej rewizji na korzyść Polski o stałej przyjaźni między nami a Czechami w przyszłości mowy być nie może. Lecz cóż czesi na taką propozycję powiedzą? Jeśli im istotnie się rozchodzi o trwałą przyjaźń, a może nawet kiedyś o przymierze z Polską, powinni chętnie ze swych wygórowanych pretensji zrezygnować a zgodzić się na sprawiedliwy, etnograficzny podział Śląska Cieszyńskiego.

Z dziejów germanizacji i odrodzenia Górnego Śląska.

II.

KSIĄŻĘTA PIASTOWSCY SZERZĄ NIEMCZYZNĘ.

Smutno i nad wyraz to smutno, że książęta piastowscy miało być opiekunami i ojcami ludu polskiego, z którego największe ciągnęli zyski i korzyści, spełniali rolę katów. W tym czasie, kiedy dzielny Władysław Eoiketek pracował nad odbudową Polski, a Kazimierz Wielki, król chłopków, był opiekunem włościan, Piastowie śląscy zaparli się swej narodowości, i sprzedali oddany sobie lud jako bydo najemne w obce ręce.

Pisze wielki dziejopisarz polski Karol Szajnocha: — »Zaparcie się narodowości przez książąt śląskich, wywarło na nich samych wpływ najgłębniejszy, zmazało ich na całe pokolenie najohydniejszą szpetnością. Zdałoby się, że wynarodowienie ich przez Niemczyznę, której rozszerzenie się po wschodzie Europy nazywają Niemcy ucynliwizowaniem tych krajów, powinno było uczcić książąt śląskich, odoobić ich moralnie. Lecz, jak żadna zdrada, tak zwłaszcza zdrada na własnym narodzie nie wiedzie do żadnych zysków.«

MIASTA I BISKUPI NIEMIECCY SZERZĄ NIEMCZYZNĘ.

Do szerzenia Niemczyzny przyczyniły się w walnej mierze miasta, po większej części zniemczone. Książęta siedząc w długach po uszy, pożyczali bardzo często od bogatych kupców pieniądze, a w zamian za toudzielali im wiele praw i przywilejów. Miasta w znacznej liczbie podlegały prawu niemieckiemu, i zw. magdeburskiemu, rządziły się samowolnie jak u siebie w domu, lekceważąc bezkarnie prawo polskie.

Niemieci biskupi wrocławscy, druga potęga po książętach, odtwarci sprzyjali żywiwołowi niemieckiemu. Szczególnie zasłużył się tej sprawie biskup Henryk von Würben (z Wierzbna), pierwszy Niemiec na stolicy wrocławskiej, wybrany przez kanoników, których większość stanowili już Niemcy.

Piszą dzieje, że biskup wrocławski Jan Roth, nakazał chłopom polskim w księstwie opolskim nauczyć się w przeciągu pięciu lat języka niemieckiego, a w razie oporu zagroził im wygnaniem. Wszystkich przesadził w dziele germanizacji biskup Konrad, książę Oleśnicki (Oels), jako zagorzały praocięć póź-

niejszych hakatystów na biskupstwie wrocławskim, wydaje w roku 1435 prawo, że kanonikiem wrocławskim może być li tylko Niemiec. Kiedy zaś arcybiskup gnieźnieński, jako metropolita zamierzał wizytować diecezję wrocławską, tenże biskup Konrad przeszkodził temu, za poparciem cesarza Zygmunta Luksemburskiego.

Jeszcze jedno smutne wspomnienie z dziejów kościelnych na Śląsku.

Kiedy w roku 1577 prymas polski zwołał synod do Piotrkowa, biskup wrocławski Marcin Geršmann nie raczył się zjawić, tłumacząc się tem, że w diecezji wrocławskiej można polaków na palcach policzyć.

Otóż takich biskupów miał lud polski na Górnym Śląsku, którzy politykę łączyli z sprawami Kościoła katolickiego.

DUCHOWIENSTWO I ZAKONY SZERZĄ NIEMCZYZNĘ.

Gorliwie dopomagało biskupom w germanizacji duchowieństwo, bo miało przykład i zachęcę z góry.

Przedewszystkiem zakony ściągane z Niemiec, gorliwie popierały Niemczyznę, a choć pożywały chleb polski, nie były przychylnie usposobione dla ludu, polaków nie chęli przyznawać do klasztorów, z czego poszło, że tylko ludność niemiecka korzystała z dobrodziejstwa szkół klasztornych, a polską trzymano w ciemnościach egipskich.

Na Górnym Śląsku, zapisali się smutno jako »dzielni szermierze w dziele wynarodowienia ludu polskiego Premonstratensi, zakonu św. Norberta, których bogate i hojnie uposażone klasztory w Opolu i Czarnowasach, były ogniskami i przytulkami Niemczyzny. Jedyne zakon Dominikanów chlubnie sobie postępował, bo irroskliwą opieką otaczał lud polski. Pamiętamy, że pierwsi Dominikanie polscy to górnoślązacy, św. Jacek i bł. Czesław.

GÓRNY ŚLĄSK POD PANOWANIEM CZESKIM.

Niemiejsze postępy robiła Niemczyzna, kiedy Górny Śląsk dostał się pod panowanie Czech, za dynastji, t. j. rodziny panującej Luksemburgów. Jan Luksemburski, lekko duch i awanturnik ostatniej miary, który z niejednego pieca chleb jadął, umiał tak chyttrze pokierować, że w roku 1327 pięciu książąt piastowskich

Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZALOŻONY W PARANIE W ROKU 1910.

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.
Kapitał rezerwowy 31:000,000 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO, PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii » SUDAMERIS «

W Buenos-Aires — » FRANCITAL «

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %
» » » corrente liniała do 10:000\$000
z prawem wyjmowania co dzień sumy nie przechodzących 1000\$000 na 4 proc.
Z wypowiedzeniem na 6 miesięcy przed wyjściem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.
Z wypowiedzeniem na rok 6 proc.

Podjeżdżają się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłać pieniądze do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LĘCZY BÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWI GOŚĆCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

KOLONIŚCI!

SPRZEDAŻ ZIEMI, KOLONIA „BOM SUCESSO“!

W ruchliwej okolicy okręgu Itayopolisu, w zakończeniu linii Moema, w tworzącej się nowej kolonii „BOM SUCESSO“, na wyzniesie Sta. Catharina sprzedaje się loty po 20 alkerów (50 hektarów) bardzo tanio, na dogodnych warunkach.

Jest to nowoziem, składa się z pierwszej klasy ziemi do uprawy i z herwalów. Kolonia „BOM SUCESSO“ posiada kołowe drogi do stacji kolejowych Mafra i São Bento. Produkta rolne mają dogodny zbył. — Sprzedaż przeprowadza i informacji udziela:

Germano Oertel --- MIERNICZY.

ITAYOPOLIS, STACJA MAFRA, SANTA CATHARINA.
8 — 20

CASA SCHMIDT — Coritiba

Praça Tiradentes N. 3 --- Praça Municipal Nr. 20, 22 i 24.
Adres telegrafu: LEUGIM --- Skrzynka Poczтовая N. 3 ---
Telefon N. 114.

DOM PIERWSZORZĘDNY Z WIELKIM WYBOREM:

Porcelany, proszku kamiennego, żelaza i szkła. Towarów żelaznych i narzędzi szkła do okien, blachy dachowej, sprzętów stołowych, ozdób, maszyn do szycia, maszyn domowych, naczyń kuchennych, broni, amunicji, drutu kolczastego, farby oleju i pokostu, oleju do maszyn i samochodów, cementu pierwszej jakości, pajków, lamp elektrycznych, ekonomicznych i materiałów dla instalacji elektrycznej.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

„A Compradora” Bacność!

Checie kupić lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy lub używany po cenie najdogodniejszej? POSZUKUJCIĘ!

„A Compradora”

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, łąbrna, maszyny do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzyć się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

KURYTYBA — PARANA.

Największy Polski Com Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

IGNACEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wędnianych i białych na suknie damskie i ubranie męskie.

Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków, krawatek, szkapetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

4 --- 52

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANY MAGAZYN
MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLJI.



Specjalnością na szego magazynu są
UBRANIA ŚLUBNE.

Wybór wielki w towarach a ceny najniższe.

Mamy na składzie wielki wybór przedmiotów mody i do codziennego użytku służących jako zefiry, szewioty, bryns, płótna i t. p.

SPRZEDAJE SIĘ TYLKO ZA GOTÓWKĘ 4 Proc. W ZNACZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

BRAUN & S-ka

Kurytyba — Ulica 15 de Novembro N 43, 45.

SŁOMA.

Kupuje się słomę żytnią i pszeniczną we fabryce słomianej BALLÃO, IRMÃO & Cia. s. j. cja PORTÃO.

Fabryka „CAFE BRAZIL”

MARCIN SZYNDLA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, naty i t. d.

Sprzedaz hurtowa i na rozdrób.

KURYTYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i szybko zrobić wykonane bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kaucyjne, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalia niech się zwróci do składku

Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana), ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

SKLEP

LUIZ ROSE

przy ul. Jose Bonifacio 8

OTRZYMAŁ WIELKI TRANSPORT SZKŁA DO SZYB SPRAWDZAJE PO CENACH BARDZO NIZKICH. SPRAWDZAJE WURTOWANY I D.E. FALCÓNIE

już z dawnych czasów z djamentów, jakie w jej łożysku wyszukują i łowią. Obecnie kongres stanowy tę sprawę uregulował przez odpowiednie ustawy.

Sam zastrzegł sobie prawo wydobywania djamentów z tej rzeki, lecz może je drugim wydzierzawić, lub też pobierać będzie 20 procent z wyłowionych djamentów.

RIO DE JANEIRO. Lekarze brazylijscy w Rio mianowali przed kilku miesiącami komisję, która by zajęła się zbieraniem ofiar w pieniądzu na cierpiących nędzę lekarzy wiedeńskich. Udało się zebrać znaczną kwotę pieniędzy, którą do Wiednia wysłano. Wynosi przeszło 228,000 koron.

Znany i bardzo w kołach politycznych poważany senator Ruy Barboza, który z uznaniem się wyraził, że Polska samą nawala bolszewicką powstrzymała, złożył mandat senatorski. W liście przesłanym do senatu oświadcza, że chciał służyć swemu rodziemu Stawowi Bahía i całemu krajowi, lecz widzi, że tego uczynić nie zdoła, owszem jest obcym w życiu politycznym Brazylii, dla tego mandat składa. Rodzinemu Stawowi Bahía dziękuje za zaufanie, jakim go darzył przez 30 lat obierając na senatora.

Prasa rajska zachęca do ofiar i jawnym jest ich około 3 i pół miliona, które narazone są na śmierć głodową. A między niemi ile będzie tam dzieci polskich?... W Chinach panuje również głód, który cierpi około 40 milionów ludzi.

Wróciła do Rio ekspedycja wojskowa ze Stanu Pará, gdzie uspokoiła bandy niepokojące kraj. Zabrała 29 przewoźców, którzy zostaną ukarani. Narazie nastął spokój w Pará.

Podrzucanie bomb w Rio dalej istnieje. W nocy z 6-go na 7-go marca nastąpił 3 eksplozje, które zraniły niektóre osoby.

Policii udało się już kilku z tej szajki złoczyńców uwięzić. Należy do nich lekarz, Antonio Santos, który się naturalnie wszystkiego wypiera. Znalezione przy nim anarchizyczne pisma i wycinki gazet, w jakich są opisane różne zamachy dynamitowe. W śledztwie policja wpadła na ślad fabryki bomb, jakie wyrabiano w mieszkaniu piekarsza portugalskiego, Alexandre Continha. Człowiek jeszcze młody, 30 lat wieku, a doświadczony bolszewik, już od dwóch lat nie pracuje wcale. Najmłodszego syna nazywa „Lenninem”. Policja urządziła rewizję w jego mieszkaniu, gdzie znaleziono gotowe bomby, dynamit, proch i różne rzeczy i narzędzia do robienia bomb.

W innym miejscu również policja znalazła skład bomb, ręcznych granatów, prochu i różnych narzędzi. Szajka zbrodniarzy nie ujdzie zapewne zastróżonej kary, boć „dzban wodę nosi dopóki mu się ucho nie urwie” — mówi nasza przysłowia.

SANTA CATHARINA. W pobliżu Blumenau szalał dnia 10 marca wielki wichur, który dachy zrywał z domów, drzewa z korzeniami wyrwał. Następ-

nego dnia nastąpiła gwałtowna burza połączona z oberwaniami się chmury, która wielkie szkody wyrządziła przez zniszczenie dróg i mostów. Piorkuny zabiły kobietę, dziecko i dwie krowy.

Różne firmy kupieckie żądały na kradzież towarów, jakich się dopuszczają stale dotąd nie wysledzeni złodzieje i to prawdopodobnie między Rio a Porto Alegre (w Santos). Straty idą w setki tysięcy tak, że kasy asekuracyjne nie chcą zabezpieczeń przyjmować ani straty wypłacać.

W redakcji „Ludu” jest do odebrania list dla Filemona Bucenka od Maksymiliana Nitęskiego (z Polski byłej gub. Kaliskiej, osady Grzegorzek).

Ze świata.

TELEGRAMY.

FRANCJA. Między Francją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej toczą się układy w sprawie zniesienia lub usunięcia niektórych statutów Ligi Narodów.

— Krają pogłoski, że między Francją a młodą Turcją ma się zawrzeć oddzielny pokój.

WŁOCHY. Zaburzenia trwają w dalszym ciągu, zwłaszcza w niektórych większych miastach północnych. W Pizie zabito i raniono 40 osób; we Florencji około 50. W miastach brak artykułów żywności.

— W czasie ćwiczeń próbnych spadł aeroplan na ziemię, przy czym 4 osoby utraciły życie.

AUSTRIA. W Raabie zbuntował się oddział wojska, który zamordował kilku oficerów. Pó zapewnieniu bezkarności zbuntowanym, kazał przeciwko komendantowi rozstrzelać dwóch dowódców i 30 żołnierzy.

ANGLJA. Na konferencję londyńską przybyli delegaci austriaccy, aby wziąć udział w obradach.

— Alijanci przesłali Niemcom

notę, w której donoszą o wykonaniu środków karnych, o tymczasowym zajęciu części ziem niemieckiej. Wyrażają nadzieję, że Niemcy w uporze trwać nie będą, w przeciwnym razie użyć by musieli jeszcze ostrzejszych środków.

— Między wojskiem angielskim a irlandczykami przychodzi wciąż do starcia, a zazwyczaj po jednej i drugiej stronie są zabici i ranieni.

— Komitet wykonawczy irlandzkiej Rzeczypospolitej oświadczył, że lud irlandzki jest gotów zawrzeć pokój z Anglią, jeżeli ona uszanuje jego wolność.

— Lloyd George oświadczył austriackiemu kanclerzowi, że aljanci dotychczas wszelkich starań, aby Austrii dopomóc.

NIEMCY. Komendant francuski, Degoutte, wydał odezwę do mieszkańców zajętych miejscowości, w której oświadcza, że Niemcy odmówili spełnienia warunków przez aliantów nałożonych, dlatego zajęto tymczasowo tę część kraju. Prasa i lud w tym terytorjum zachowuje się dotąd dosyć spokojnie.

— Alijanci obliczają odszkodowanie, jakie Niemcy dotychczas złożyły wraz z wydaniem materiału wojennego, na 8 miliardów marek w złocie; żądają dalszych 12 miliardów.

— Zaprojektowano, aby Niemcy przejeżdżali na siebie długi aliantów w Ameryce Północnej, w ten sposób mogłyby łatwiej spełnić ich żądania.

ROSJA. — Rewolucja antybolszewicka rozszerza się coraz więcej w całej Rosji.

Bolszewicy otrzymali znaczne posiłki, dla tego udało im się chwilowo uspokoić rozruchy w Piotrogradzie.

— Według ostatnich telegramów położenie bolszewickie jest z każdym dniem gorsze. Użyli nawet wojsk chińskich w obronie Piotrogr. du. Były pogłoski, że już upadł, lecz się nie sprawdziły.

— Generał ruski, Budenny,

przyłączył się w południowej Rosji ze 100,000 bolszewików do partii antybolszewickiej. Po zaciętej walce, w której zabito 400 a raniono 1,800, wojsko antybolszewickie zajęło kilka miast i linie kolejowe.

— Trocki objął naczelne dowództwo nad wojskiem bolszewickim. Udało mu się odebrać niektóre twierdze. W Kronstadtzie ma być położenie antybolszewików dosyć krytyczne z powodu braku amunicji i żywności.

HISZPANJA. Na hiszpańskiego prezydenta ministrów Dato, wykonano zamach w Madrycie. Jakiś mężczyzna strzelił dwa razy do niego śmiertelnie go zranił tak, że za kilka minut zmarł. Zranił również śmiertelnie szofera i adjutanta. Zbrodniarz uciekł.

— Pogrzeb prezydenta ministrów, Dato, odbył się bardzo uroczyste. Policja śledzi za mordercą.

— Uwięziono niejakiego Pedro Mattos, który się przyznał do morderstwa. Wymienił on kilku współników.

Ostatnie wiadomości.

ROSJA. Ormianie wzięli do niewoli 400,000 bolszewików wraz ze sztabem generalnym.

— Załoga floty na morzu Czarnym się zbuntowała i wrzuciła bolszewickich komisarzy do morza.

— Komendant Kronstadt, generał Pawłow, wydał proklamację do rosyjskich patriotów i do świata cywilizowanego wzywając do walki z bolszewikami.

Z Polski.

Telegram donosi, że 17-go b. m. ma być pokój podpisany między bolszewicką Rosją a Polską.

Drugi telegram donosi wręcz

coś przeciwnego, że 20 dywizji bolszewików wraz z artylerią maszerują na Polskę.

— Jak te dwie sprzeczne wiadomości pogodzić? Możemy je przecież zrozumieć: bolszewicy chcą zawrzeć pokój z Polską, aby nie pomagała antybolszewikom, ale boją się Polski, dla tego dla wzmocnienia granicy posyłają swe wojska.

Sytuacja Polski z powodu wewnętrznej rosyjskiej rewolucji jest bardzo dobra, bo wróg nasz się oślabia.

Politycy nasi przeciw bardzo namyślał się muszą, czy podjąć natychmiast pokój z bolszewikami, czy też połączyć się z rewolucją przeciw nlm. Drugi sposób jest niebezpieczny i niepożądany.

Gorliwie polki z parafji Abrahames zamówiły uroczystą mszę św. z błogosławieństwem Najświętszego Sakr., która się odprawi w sobotę, w uroczystość św. Józefa, o pomyślny dla Polski wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Zbieraniem ofiar zajmują się p. Antonina Ogińska.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie poszukuje braci Michała i Józefa Wesółowskich, którzy w 1920 roku wyemigrowali do Brazylii.

Osoby poszukiwane lub ktośkolwiek by wiedział o ich miejscu pobytu, zgłoszą się osobście lub listownie do Konsulatu.

Władysław Burdelak zamieszkały w Innowrocławiu przy ulicy Kaszelańskiej Nr. 28 w Województwie Poznańskim poszukuje Rodziców: Walentego urodzonego w Stęgoszy powiecie Jarocińskim i Tekii z domu Guzek urodzonej w Łuszczanowie powiecie Jarocińskim, Województwie Poznańskim oraz krewnych z nazwiskiem Burdelak, którzy przed 35 laty wyemigrowali do Brazylii Ktokolwiek by wiedział o poszukiwanych lub oni sami, zechcą podać swe adresy do Oddziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Rio de Janeiro.

2 - 3

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 17 marca 1921 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	308000
Pszenica argentyńska tutejsza	» 60 kg.	328000
Owies	» 15 kg.	38500
Jęczmień	» 60 kg.	168000
Ryż biały	» 60 kg.	488 — 508
Ryż czerwony	» 60 kg.	328 — 368
Kurytydzka	» 60 kg.	140000
Kasza tatarska	» 60 kg.	308000
Piszon	» 60 kg.	168000
Fasola	» 60 kg.	108000
Groch	» 60 kg.	148000
Ziemiaki angielskie nowe	» 50 kg.	108000
Cebula	» 15 kg.	58000
Mąka pszenna sublimo	» 44 kg.	488000
« „ „ hili	» 44 kg.	508000
« „ „ mandiozkowa	» 40 kg.	148000
« „ „ zytina	» 15 kg.	148000
Otręby	» 30 kg.	58000
Cukier masewinho Rio Grande	1 kg.	8700
» biały rafinowany	1 kg.	18500
» biały mielony	1 kg.	18200
Sól	1 kg.	8700
Masło	1 kg.	68000
Jaja	1 tuzin	18400
Kura	1 sztuka	1800
Stonina	1 kg.	28200
Smalec	1 kg.	18400
Mięso wołowe	1 kg.	18400
» wtopzone	1 kg.	18400
Chleb	1 kg.	8800
Kawa	1 kg.	28000
Herwa mate	1 kg.	8800
Miód	1 kg.	8800
Kaszas	100 litrów	708000
Wino nacional	1 " "	988000

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendiści pobierają zwykle wyższe.

Towarzystwo anonimowe

„A PREDIAL“

Potwierdzone i dozorowane przez Rząd Federalny, rejestrowane przez Izbę Handlową w Paranie. Patent Nr. 4.

Serja „PARANA“.

Serja „PARANA“ potwierdzona pismem N. 124 dnia 26-go stycznia 1920 przez Ex. Dr. Delegata Skarbu Narodowego w Stanie Parani, rozdziela członkom PIĘCZDZIESIAT PREMII wartosci 23:2008000 w dwóch losowaniach dozwolonych w dniu 5-go i 25-go każdego miesiąca przez Loterię St. Ily Federalnej w następującym porządku:

2 premje po	5:0008000	10:0008000
2 « «	1:0008000	2:0008000
4 « «	8008000	2:008000
4 « «	3008000	1:2008000
8 « «	3008000	2:008000
30 « «	2008000	6:008000
50 premij miesięcznych wartosci		23:0008000

Premje tego pierwszego losowania zachowują swoją całkowitą wartość.

Serja „PARANA“ udziela największych i najlepszych korzyści swym członkom. Zapisanemu w każdym dyplomie przypada podwójne losowanie w miesiącu; w obydwóch może losować.

Dyplom nie wylosowany lub wylosowany w mniejszej wartości od miesięcznej wkładki mieć będzie zwrot zapewniony.

Każdy wpis opłaca się: WSTĘPNEGO 108000 MIESIĘCZNE 88000

RAZEM 188000

Pr. spektów i informacji udziela się w miejscu, na ul. 15 de Novembro N. 29 i 29 A i na ulicy Alegre N. 9 i we wszystkich agencjach każdej miejscowości Stanu.

4 - 4